

Sol Republic

W świecie hi-fi zdarzają się mody i produkty cieszące się szczególnym powodzeniem.

Jeden z najświeższych przykładów to popularne głównie wśród młodzieży słuchawki Dr Dre Beats. Tak jak dawniej człowieka z klasą rozpoznawało się po drobiazgach (zegarek, buty), tak obecnie o statusie gimnazjalisty świadczy to, jakich słuchawek używa.

Z jednej strony, wypada się cieszyć, bo w ten sposób młodzież przyzwyczaja się do dźwięku wysokiej jakości. Z drugiej – zauważamy, że słuchawki to coś więcej niż sprzęt. Gdyby o wszystkim decydowała jakość brzmienia, widzielibyśmy na ulicach same AKG K701 czy Sennheisery HD 600. Tymczasem to właśnie takie marki jak Monster (Dr Dre) zdobywają uznanie młodzieży. Beats to produkt porządny, dobrze wykonany i atrakcyjny wzorniczo. To ważne, bo nauszники stały się obecnie częścią garderoby i powinny pasować do stylu posiadacza.

Wszystko wskazuje na to, że w Polsce właśnie pojawiła się marka, która ma szansę powtórzyć sukces Beatsa.

Sol Republic

Firmę Sol Republic założył Kevin Lee (syn właściciela Beatsa, Noela Lee). Wraz z kolegami – szefem marketingu Beatsa, Sethem Combsem, oraz specjalistą od finansów, Scottem Hiksem – opracował produkt może nawet ciekawszy, a przynajmniej dający użytkownikowi więcej opcji dostosowania zarówno do gustu, jak i portfela.

Amerykańskie słuchawki przyciągają uwagę nietuzinkową linią. Czystość i prostota formy łączą się w nich ze starannym wykonaniem i materiałami wysokiej klasy. Od razu widać, że to sprzęt nowoczesny i – co tu kryć – nietani. Wzornictwo jest rozpoznawalne na pierwszy rzut oka – już samo logo to świetna grafika.

Pchełki

Najwygodniejsze – dla aktywnych albo leniwych, którym nie chce się nosić nieporęcznych pałaków – są douszne miniaturki. Sol Republic proponuje cztery modele: Jax (169 zł), Amps (259 zł), Relays (349 zł) i Amps HD (449 zł). Łączy je kilka wspólnych cech: płaski, nieplączący się kabel, pilot (od 1 do 3 przycisków, obsługujący podstawowe funkcje odtwarzacza) i mikrofon do rozmów telefonicznych. Słuchawki są kompatybilne z urządzeniami firmy Apple, a także opartymi na platformach Windows i Android. Występują w bogatej paletce kolorystycznej – można wybierać do woli.

Poszczególne modele różnią się głównie zastosowanymi przetwornikami: I2, I4, I5 oraz I6. Możemy więc oczekiwać konsekwentnego przyrostu jakości wraz z ceną. Niektóre pchełki, jak np. Relays, dzięki specjalnej konstrukcji nie wypadają z uszu nawet w czasie treningu i są odporne na pot.

Słuchawki douszne Sola grają żywo i dynamicznie, więc powinny się spodobać młodzieży.

Producent stworzył również wyjątkowo przyjazny klientom program Eartips For Life. Kiedy wybierzemy odpowiedni dla siebie rozmiar gumek, możemy się nie martwić, że w pudełku jest tylko jedna para. Możemy je zgubić, zniszczyć, a nawet połknąć, a potem zgłosić się do dystrybutora po nowy komplet. Dostaniemy go bez żadnych tłumaczeń, za darmo. I tak do końca życia – posiadacza albo słuchawek...

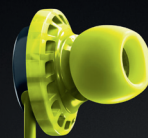
Coś większego

O ile pchełki można uznać za produkt udany, ale niewyróżniający się

Amps. Płaski kabel nie plącze się. Eartips for life.



Relays. Odporne na ból, pot i łzy.



jakoś szczególnie na tle konkurencji, to słuchawki nauszne mają szansę stać się czymś więcej niż gadżetem. Firma traktuje je zresztą jako produkt z wyższej półki i plasuje wyżej w cenniku. Pchełki „kończą się” tam, gdzie startują słuchawki pełnowymiarowe. Można wybierać pomiędzy modelami: Tracks (449 zł), Tracks HD (559 zł), „designerskimi” Deadman, Anthem Steve Aoki, Tokidoki (659 zł), Tracks Ultra (799 zł), Tracks Master (899 zł) i referencyjnymi Master Tracks XC.

Pomysł na konstrukcję jest wspólny, a najważniejsza różnica to – podobnie jak w modelach dousznych – przetwornik. Zaczynając od V8, przez V10 i X3, a kończąc na XC, uzyskujemy konsekwentny przyrost jakości.

Dwa pierwsze mają okrągły kształt i są mniej więcej wielkości ucha. Następne dwa są większe i przybierają postać elipsy. Poduszki przylegają do uszu (nie otaczają ich) i są wykonane z miłej w dotyku skóry. Wszystkie konstrukcje są zamknięte i dobrze izolują od otoczenia. Wszystkie też mają wbudowany mikrofon i są kompatybilne z podstawowymi platformami (Apple, Android, BlackBerry, Windows).

Pałaki wykonano w technologii Flex Tech (materiały używane w lotnictwie). Są praktycznie niezniszczalne. Można na nich siadać, wyginać do linii prostej, skręcać i mieć przy tym pewność, że nie pękną ani się nie odkształcą. Podobnie przewody – są odporne na zginanie, rozciąganie i szeroki zakres temperatur (na kablach zamontowano piloty). Dodatkowo można wybierać lepsze kable i...

W tym miejscu dochodzimy do wyjątkowej cechy Tracksów. Jest nią modułowa budowa i możliwość zakupu każdego elementu osobno. To daje ogromną różnorodność zestawień.

Przykład: pałaki. Są dostępne w wielu wzorach i kolorach. Dzięki temu można je dopasować do każdego stroju, dodatków itp. Są typowo męskie, jak i kobiece. Stonowane, poważne i krzykliwe. Słowem: dla każdego coś miłego. Mając jedną parę przetworników można każdego dnia założyć nowe słuchawki:

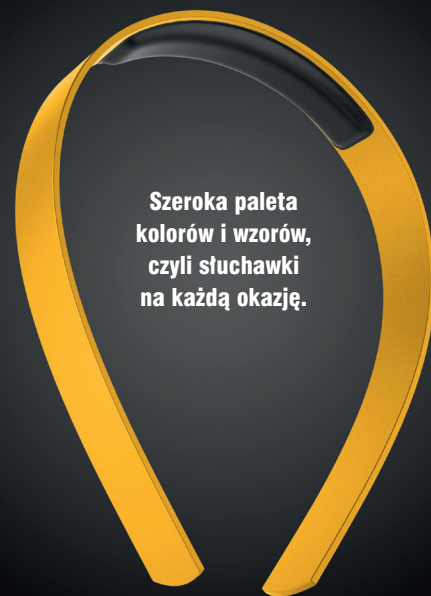
raz czerwone, raz stalowe, innym razem pokryte kubistyczną grafiką.

Podobnie kable. Wybieramy ulubiony kolor, kształt, pilota (może być bez). Warto pamiętać, że połączenie kabla z muszlą jest najbardziej awaryjną częścią słuchawek. Dla użytkownika Sol Republic ten problem nie istnieje.

Można też na bazie gotowych pałaków poprawić jakość brzmienia. Wystarczy kupić lepsze przetworniki i sprawa załatwiona. A wtedy nie szkoda niszczyć gorszej pary na imprezie, bo lepszą można zachować do domu. Doskonalszy przewód to też nie problem. Nie mówiąc już o tym, że jeśli zepsuje się jeden element, to nie trzeba kupować nowych słuchawek. Wystar-



Tracks HD.
W Sol Republic im coś większe, tym droższe i lepsze.



Szeroka paleta kolorów i wzorów, czyli słuchawki na każdą okazję.



Modułowa koncepcja, czyli klocki Lego.



Zamiast kosztownej wymiany sprzętu, kupujemy droższy przetwornik i mamy lepsze brzmienie.



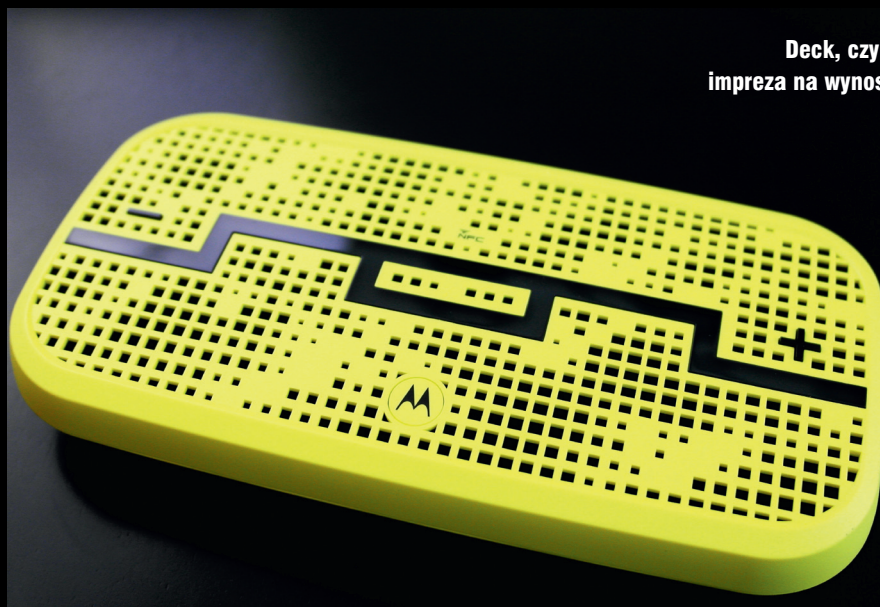
Flagowiec.

czy go wymienić. Wszystko pasuje do wszystkiego, jak klocki Lego.

Bez kabla

W technologii Bluetooth Sol Republic widzi przyszłość. Dlatego firma wykorzystuje rozwiązania Motoroli w coraz większej gamie produktów. Obecnie Smart Bluetooth znajdziemy w jednym modelu nauszny: Tracks Air (899 zł). Oferuje on kilka wyjątkowo przydatnych cech. Najważniejsza to możliwość używania dwóch źródeł naraz: możemy połączyć się z plejerem lub tabletem, a jednocześnie odebrać rozmowę telefoniczną za pomocą przełącznika w muszli. Do tego dochodzi niesłychany zasięg Bluetootha, aż do 50 m. Z innymi urządzeniami słuchawki można parować ręcznie albo automatycznie, za pomocą standardów Easy Pair Bluetooth i NFC. Akumulator wystarcza na 15 godzin grania.

Te same funkcje ma Deck, czyli głośnik bezprzewodowy, przypominający rozwiązania Bose. Z tym, że Sol Republic daje możliwość jednoczesnego komunikowania się aż z pięcioma użytkownikami i jest zestawem głośnomówiącym. Ma też „dopalacz” basowy i funkcję dźwięku dookólnego. Jest wystarczająco mocny, aby urządzić przy



Deck, czyli impreza na wynos.

nim potaććówkę przy ognisku. Baterie wystarczą na 10 godzin intensywnej pracy.

Na jesień Amerykanie zapowiadają interesującą nowość. Douszne pchełki, bezprzewodowe. Dla tak zwanych „aktywnych” (paskudne określenie, bo niby inni co, pasywni?) to wymarzona opcja.

Podpatrzony biznes

Apple kupiło markę Beats (Dr Dre) w 2014 roku, za ogromne pieniądze,

ale i zrobiło na tym dobry interes. Sol Republic istniał w cieniu od 2010 roku.

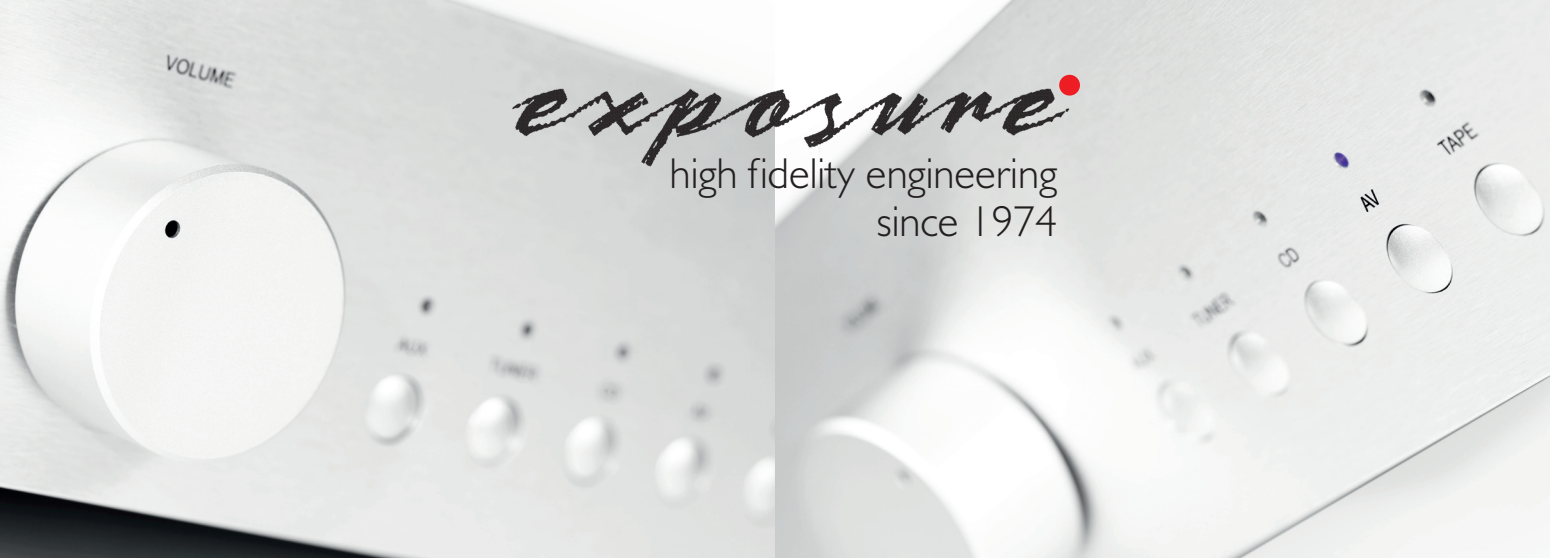
Wygląda na to, że sprzedający nie tylko zainkasował od Jabłka okrągłą sumkę, ale też podpatrzył doskonale funkcjonującą koncepcję Jobsa. Sprawdziła się, bo stawiano w niej na jakość i oryginalność, co zaprocentowało u klientów poczuciem elitarności.

Sol Republic ma podobne atuty. Plaśuje się na wysokiej półce. Stawia na innowacyjność, walory użytkowe i prostotę obsługi, a do jakości i bezawaryjności podchodzi priorytetowo. Do tego: modularna oferta wraz z licznymi gadżetami, jak pokrowce, głośniki i kto wie, co jeszcze, a na wszystkim bijące w oczy, a jednocześnie ukryte logo... Czy coś Wam to przypomina?

To wszystko już się przyjęło w USA, gdzie firma zajmuje trzecie miejsce pod względem sprzedaży wśród wszystkich producentów słuchawek. Marka cieszy się coraz większym uznaniem, a w jej promocję angażują się muzycy i sportowcy. Pamiętacie pływaka, który wyszedł na zawody w słuchawkach i trą-

biła o tym prasa? To nie przypadek, ale część kampanii. Sol Republic chce być firmą dla luzaków, ale takich z pełnym portfelem i sukcesami, choćby na razie „w domyśle”.

Jak wiadomo, wiele mód zaczyna się za oceanem i stamtąd trafia w szeroki świat. W Niemczech Sol Republic jest już w pierwszej dziesiątce producentów słuchawek pod względem sprzedaży, więc ziarno kiełkuje. Dlaczego nad Wisłą miałyby być inaczej?



exposure
high fidelity engineering
since 1974



trimex

Wyłączny dystrybutor w Polsce:
02-922 Warszawa,
ul. Nałęczowska 31,
tel. (22) 642 46 29
tel./fax (22) 842 80 10
mail: biuro@trimex.com.pl
www.trimex.pl



Easya

Prosta. Wygodna. Bezprzewodowa. Bez wzmacniacza też sobie poradzi.

 **FOCAL**[®]
THE SPIRIT OF SOUND

trimex
Wyłączny dystrybutor w Polsce:
02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31, tel. (22) 642 46 29, tel./fax (22) 842 80 10
mail: biuro@trimex.com.pl www.trimex.pl